

Aktywiści klimatyczni przykleili się do pasa startowego

20 maja 2024

Spory chaos zapanował 18 maja na lotnisku w Monachium, które na kilka godzin musiało wstrzymać przyloty i odloty. Sześcioro aktywistów klimatycznych przedarło się przez płot i przykleiło do płyty lotniska.



Dosyć brawurową akcję w Monachium przeprowadzili aktywiści z grupy Letzte Generation (Ostatnie Pokolenie). Sześcioro kobiet i mężczyzn przedarło się przez płot bezpieczeństwa i zdołało dostać się na płytę lotniska. Tam aktywiści przykleili się do dróg prowadzących do pasa startowego, uniemożliwiając tym samym ruch samolotów po płycie. Port lotniczy w Monachium nie miał zatem wyjścia i musiał wstrzymać na kilka godzin wszystkie przyloty i wyloty. Całą sytuację w bardzo ostrych słowach skomentowała niemiecka Minister spraw wewnętrznych Nancy Faeser: „Takie przestępcze działania zagrażają ruchowi lotniczemu i szkodzą ochronie klimatu, ponieważ powodują jedynie brak zrozumienia i złość” – napisała minister na portalu „X”.

Aktywiści z Letzte Generation opublikowali na platformie „X” wiadomość, wyjaśniając, dlaczego w sobotę przeprowadzili akcję na lotnisku w Monachium. Protest miał bowiem pokazać, że rząd niemiecki nie robi wystarczająco dużo, by zapobiec katastrofie klimatycznej. A już na pewno „bagatelizuje” negatywny wpływ latania na środowisko. Natomiast, jak przypominają protestujący, transport lotniczy jest najbardziej szkodliwą dla środowiska branżą transportu na świecie.

Działania ze strony aktywistów klimatycznych zostały też bardzo ostro skrytykowane przez dyrektora generalnego Niemieckiego Stowarzyszenia Portów Lotniczych Ralpha Beisela. „Naruszenie obszaru chronionego w porcie lotniczym nie jest błahym wykroczeniem. Ponad setkom tysięcy pasażerów uniemożliwiono spokojny i punktualny początek wakacji” – zaznaczył.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Źródło: PolishExpress.co.uk